

Bogdan Rok

Z DZIEJÓW WIĘZI RELIGIJNYCH ŚLĄSKA I WIELKOPOLSKI W CZASACH WCZESNOCZESNONOWOŻYTNYCH — ROZPRZESTRZENIANIE SIĘ DRUKÓW RELIGIJNYCH NA POGRANICZU

Badania nad związkami Śląska z sąsiednimi krajami budzą szczególnego rodzaju zainteresowanie. Region ten, położony na skrzyżowaniu dróg europejskich, u zarania swych dziejów był ściśle zespolony z monarchią piastowską. Potem zamieszkały od wczesnego średniowiecza przez różnorodną pod względem narodowościową społeczność, od początków XIV w. związany z Królestwem Czeskim i z monarchią Habsburgów, był terytorium utrzymującym żywe kontakty z Rzeczpospolitą. Były to szeroko rozbudowane powiązania gospodarcze, handlowe. Istotną rolę w tych relacjach odgrywały dodatkowo powiązania religijne dzielnicy z polską organizacją kościelną. Przede wszystkim diecezja wrocławska aż do połowy XVIII w. formalnie wchodziła w skład metropolii gnieźnieńskiej, chociaż związki te ulegały osłabieniu w ciągu czasów nowożytnych¹. Wiele też rodzin zakonnych organizowało śląskie domy zakonne w ramach prowincji polskich, czego przykładem byli przede wszystkim dominikanie².

Na pograniczu śląsko-polskim zaobserwować możemy także i innego rodzaju oddziaływania natury religijnej. Wydaje się, że szczególnie ważne było promieniowanie szeroko rozwijającego się od końca XIII w. kultu św. Jadwigi, żony Henryka Brodatego z domu Piastów, fundatorki trzebnickiego klasztoru cysterek. Święta ta w czasach nowożytnych stawała się monarchinią, patronką Królestwa Polskiego; tak określano ją między innymi w

¹ L. W i n o w s k i, *Stosunki między biskupem wrocławskim a metropolią gnieźnieńską w latach 1740-1748*, „Przegląd Zachodni” XI, nr 3/4; J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku, czasy reformacji protestanckiej, reformy katolickiej i kontrreformacji 1520-1742*, t. 2, Warszawa 1995, s. 172-174.

² Por. m. in.: M. N i e d z i e l a, *Polonizacja klasztoru dominikanów we Wrocławiu w latach 1606-1609*, „Sobótka” 1973, 28, s. 441-451.

niemieckim modlitewnikiem z 1702 r.³ Jako księżna polska występuje św. Jadwiga we wszystkich polskich tekstach hagiograficznych czasów nowożytnych od Piotra Skargi począwszy⁴.

Szczególnie silnie ten kult występuje od czasów bezpośrednio po kanonizacji na terenie sąsiadującej ze Śląskiem Wielkopolski. Już w średniowieczu liczba kościołów pod wezwaniem śląskiej świętej wyniosła w Wielkopolsce 22, a więc tyle, ile na Śląsku. W kalendarzach liturgicznych diecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej św. Jadwiga otrzymała też rangę uznanych patronów Królestwa Polskiego, jak św. Wojciech i św. Stanisław. Znacznie słabiej kult ten rozwijał się w Małopolsce.

Z kultem św. Jadwigi wiąże się wiele wydawnictw staropolskich. Na druki te chcemy zwrócić uwagę w niniejszym szkicu. Na przełomie XVII i XVIII w. pojawiło się w polskiej literaturze religijnej kilka dzieł poświęconych tej świętej. Świadczy to o szczególnym upowszechnieniu się pamięci o niej w polskim społeczeństwie barokowym, wyczulonym na rozwój kultu świętych patronów związanych z historią polską. Przede wszystkim znane są trzy odrębnie wydane kazania. Trzeba zwrócić uwagę na to, że wszystkie one wiążą się z pograniczem śląsko-wielkopolskim. Autorami ich byli trzej zakonnicy kaznodzieje związani przez dłuższy lub krótszy czas ze swoimi domami zakonnymi w pobliżu granicy śląskiej. To zapewne zainspirowało ich do zajęcia się świętą księżną śląską. Pierwsze z tych kazań napisał filipin Stanisław Sanner (zm. w 1695 r.), znany kapłan-duszpasterz i historiograf z sanktuarium maryjnego w Gostyniu, drugie paulin Dionizy Andrzej Chełstowski (1670-1719), który przez pewien czas przebywał w domu swego zgromadzenia w Wieluniu, był tu nawet przeorem, a trzecie franciszkanin konwentualny Józef Antoni Łodziński (zm. ok. 1738 r.), który był kaznodzieją zakonnym w Kaliszu, a następnie został nawet biskupem sufraganiem inflanckim. Konieczna jest tu uwaga, że kazanie Sannera wydrukowano w 1681 r. w Lesznie, Chełstowskiego w 1716 r. w Częstochowie, a Łodzińskiego w 1725 r. w Kaliszu.

Inspiracje wydania tych poświęconych św. Jadwidze kazań polskich pochodziły od polskich księży trzebnickich wywodzących się ze szlachty wielkopolskiej, przede wszystkim od Krystyny Katarzyny Pawłowskiej i Benedykty Marianny Biernackiej. Trzeba tu nadmienić, że triumf polskość w klasztorze trzebnickim nastąpił już wcześniej, za rządów polskiej ksieni Elżbiety Piotrowskiej (1610-1640). W tym też czasie — na skutek zdecydowanych działań w celu utrwalenia katolicyzmu na Śląsku za rządów habsburskich — od początku XVII w. następuje stabilizacja polskość w

³ A. Karłowska-Kamzowa, *Święta Jadwiga patronka Królestwa Polskiego*, [w:] *Księga Jadwiżańska. Międzynarodowe Sympozjum „Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska”*, Wrocław-Trzebnica 21-23 września 1993 roku, Wrocław 1995, s. 357-370.

⁴ B. Rok, *Św. Jadwiga w polskim piśmiennictwie religijnym czasów nowożytnych*, [w:] *Księga Jadwiżańska...*, s. 251-260.

konwencie trzebnickim. Już w połowie XVII w. na ponad trzydzieści zakonnic tylko kilka było narodowości niemieckiej, a reszta polskiej. Wszystkie też przeorysze klasztoru aż do początków XVIII w. będą Polkami. I tak ksieni Barbara Bolikowska (1742-1752) wywodziła się ze szlachty polskiej, z bliskiej Śląskowi ziemi wieluńskiej. Wspomniana już ksieni Krystyna Katarzyna z Wierzbna Pawłowska swe długie rządy sprawowała od 1674 do 1699 roku i stała się jedną z najwybitniejszych opatek klasztoru trzebnickiego. W 1676 r. zainicjowała budowę nowego barokowego grobowca świętej trzebnickiej. Zadbala także o utrzymanie przewagi elementu polskiego w konwencie. W trudniejszej już dla utrzymania polskości na Śląsku sytuacji w początkach XVIII w. ksienią została Zofia Biernacka, skoligacona z wysokimi polskimi dygnitarzami świeckimi i duchownymi. Swe rządy sprawowała od 1717 do 1726 r. Prowadziła szerokie prace budowlane w Trzebnicy, między innymi dokończyła odbudowy klasztoru, wybudowała murowany dom dla pielgrzymów i wzbogaciła wystrój kościoła⁵. Naturalną sprawą było utrzymywanie przez wymienione opatki polskiego pochodzenia ścisłych związków z Rzeczpospolitą.

Konieczne jest bliższe omówienie wspomnianych kazań. Wydawnictwo Sannera zawiera dwie odrębne homilie. Dedykowano je ówczesnej ksieni trzebnickiej Krystynie Katarzynie Pawłowskiej. Kazania zostały wygłoszone przy grobie świętej. Sanner wskazywał na uprawiane przez nią ostentacyjne przejawy ascezy. Zapewniły one jej niebiańską przyszłość w wieczności i miały stanowić wzór do naśladowania. Kazania mają jednoznaczny wydźwięk moralizatorski. Warto tu jeszcze przytoczyć pełne barokowego patosu słowa omawianego kaznodziei: „Tak anielskim niebem, tak wcielonym aniołem beła i jest na wieki Jadwiga św. przez wybór cnót prawie wiarę przechodzących”. Sumując hagiograficzne rozważania stwierdził jeszcze: „Jadwiga bełaż też takim niebem żywym aniołom podobnym i równym”. Oczywiście i ten autor określał św. Jadwigę jako „niegdyś polską i śląską monarchinie”⁶.

Paulin Dionizy Chełstowski był znanym historykiem kultu Matki Boskiej Częstochowskiej, równocześnie opublikował kilka druków szerzących kult świętych. Wśród nich znajduje się wspomniane okolicznościowe kazanie poświęcone św. Jadwidze⁷. Ideały prezentowane przez tę świętą trafiały także do duchowości paulińskiej.

⁵ A. Walter, *Z dziejów polskości klasztoru cysterek w Trzebnicy w latach 1589-1741 na tle stosunków polsko-habsburskich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego” 1957, ser. A, nr 8, s. 5-110.

⁶ S. Sanner, *Niebo ziemsko-anielskie i ubóstwione w najjaśniejszej niegdyś polskiej i śląskiej monarchini, a teraz z Bogiem wiecznie królującej Jadwigi św. uznane*, Leszno 1681. Por. H. Jaromin, *Zarys historii kongregacji oratorium św. Filipa Neri w Polsce (1668-1968)*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce”, t. XXII, s. 24.

⁷ D. Chełstowski, *Kamień czeski w Koronie polskiej osadzony to jest Jadwiga Święta, Henryka księcia polskiego i czeskiego małżonka*, Częstochowa 1716. Por. J. Zbuz-

Kazanie Łódzińskiego dedykowane było ksieni trzebnickiej Benedykcie Mariannie Biernackiej, która miała krewnych w zakonie franciszkanów konwentualnych. Także i to kazanie wygłoszone zostało zapewne w klasztorze trzebnickim, a kierowane było do wszystkich tutejszych mniszek. Kaznodzieja skoncentrował się na konieczności zachowania cnoty czystości. „Dla doskonałej konserwy czystości na męczeństwo ciała wydać potrzeba, które to postem, to umartwieniem, codziennie katować potrzeba” — pisał w swoim kazaniu, dając za przykład życie św. Jadwigi praktykującej wymyślne tortury ciała⁸.

Konieczne jest wreszcie wspomnieć, że w samym końcu XVII w. wydano w Poznaniu niewielki druk zawierający typowe dla ówczesnej literatury dewocyjnej rozważanie nad życiem i cnotami św. Jadwigi. Dziełko to podpisane zostało imieniem znanego jezuita czeskiego Jana Nadazy'ego (1614-1679). Przywołanie na pamięć wielkich czynów świętej miało być pomocne do kształtowania postawy duchowej ówczesnych. Autor wskazywał na konieczność wypracowywania cnoty miłosierdzia wobec ubogich, dalej pokory i posłuszeństwa. Czeski jezuita pisał też o szczególnej roli św. Jadwigi jako patronki spraw polskich. Druk poprzedza ciekawy miedzioryt przedstawiający św. Jadwigę trzymającą w prawym ręku kościół, a w lewym figurę Matki Boskiej z dzieciątkiem. Wydawnictwo dedykowane zostało ksieni trzebnickiej Krystynie Katarzynie Pawłowskiej, do której kierował wcześniejsze swoje kazanie wspomniany filipin S. Sanner. I znowu w Wielkopolsce niewielki druk propaguje kult św. Jadwigi, inspiracja zaś w jakimś stopniu wychodzić musiała od wymienionej K. Pawłowskiej, która wywodziła się ze szlachty wielkopolskiej i rezydując już na Śląsku, dbała o rozprzestrzenienie się kultu jadvizańskiego w rodzimej prowincji⁹.

Należy tu jeszcze dodać, że Nadazy pisał także o św. Jadwidze w innym popularnym w swoim czasie dziele zatytułowanym *Rok niebieski*. Były to typowe medytacje duchowe przeznaczone na poszczególne dni roku, a nawiązujące do hagiografii świętych patronów. Wydane kilkakrotnie w Polsce na przełomie XVII i XVIII wieku, przypominały o św. Jadwidze w dniu 15 października. Wydania łacińskie tej pracy ukazały się w Toruniu i Braniewie, a polskie tłumaczenie wydano trzykrotnie w Poznaniu w latach 1697, 1730-1731 i 1749. I tu wskazywano na ascetyczne życie świętej znamionowane „włosienicą, twardym łóżem” oraz postami. Podkreślano też wielki kult, jaki

d n i e w e k, *Chelstowski Dionizy*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. I, Warszawa 1981, s. 299-301.

⁸ A. Ł ó d z i ń s k i, *Skarb i życie azardowe dla Boga albo kazanie na uroczystość św. Jadwigi*, Kalisz 1725, 2*, k. nłb 8. Zob. J. B a r, *Łódziński Józef Antoni*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 291.

⁹ J. N a d a z y, *Uwagi nad życiem Św. Jadwigi xiężny i patronki polskiej*, Poznań 1697, k. 12 (zob. informacje o Nadazym w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. 15, Warszawa 1883, s. 388-389).

oddawała ta księżna polska wielu świętym, którzy wspomagać nas mają na łożu śmierci. Wskazano dodatkowo na szczególny cud związany ze świętą: „Po śmierci, palce twoje [oczywiście św. Jadwigi — BR] trzy u ręki lewej, którymiś w konaniu obraz przeczystej matki Bożej trzymała i po skonaniu bracieś go sobie nie dała, tak całe są znalezione, jakbyś dziś dopiero skonała”. Przykład ten przyczyniał się dodatkowo do propagandy kultu maryjnego¹⁰.

W polskiej literaturze dewocyjnej XVIII w. w szczególny sposób wyróżnia się jako hagiograf św. Jadwigi Ludwik Jerzy Miske (ok. 1692-1768), franciszkanin konwentualny rodem z Opola. Wykształcenie teologiczne i wychowanie duchowe otrzymał w polskich klasztorach franciszkańskich, potem też na terenie dawnej Rzeczypospolitej osiągnął wiele godności zakonnych. Na początku swej kariery w 1720 r. wykładał filozofię w Kaliszu, a później związał się na kilka lat z Warszawą. W latach 1731-1738 przebywał znowu na terenie Wielkopolski w Poznaniu. W końcu, po pobycie w Rzymie w 1745 r., osiągnął godność gwardiana konwentu poznańskiego. Tu też umarł. Ten hagiograf św. Jadwigi ściśle związany był z Wielkopolską. Jest on autorem kilkunastu dziełek teologicznych i okolicznościowych kazań. Najobszerniejszą jego pracą jest książka poświęcona właśnie św. Jadwidze. Tom ten *in quarto* liczy ponad 600 stron druku i wydano go w Krakowie w 1724 r. Dedykowany jest on wspomnianej już Benedykcie Mariannie Biernackiej, wywodzącej się ze szlachty wielkopolskiej ówczesnej ksieni klasztoru trzebnickiego. Była ona krewną dwóch żyjących współcześnie polskich franciszkanów konwentualnych: Józefa Biernackiego (ok. 1674-1738) i Kazimierza Biernackiego (1629-1725), którzy dosłużyli się ważnych funkcji w zakonie i zapisali się jako autorzy niewielkich dziełek, dali jednak pracy Miskego odpowiednie zakonne aprobacje¹¹.

Należy tu dodać, że Miske pisał o Biernackiej jako o „najroztropniejszej” przeoryszy, która „z ustawiczną pilnością, z dozorem pracowitym i z wielce hojnym nakładem dokazała nieśmiertelnej i wiekopomnej pamięci dzieła, to jest tak wspaniałego, porządnego i obszernego klasztoru trzebnickiego zaczetego jeszcze od Imci Pawłowskiej szczęśliwie ze wszystkim dokończenia”. W rezultacie powstał duży dom dla pielgrzymów „z należytymi porządkami i wygodami”, powiększono też sam kościół, wyposażono na nowo zakrystię, a do tego „ołtarze różnemi ochędostwami i wielorakimi aparatami kościół przyozdobiła”¹².

¹⁰ I d e m, *Rok niebieski albo przewodnik do szczęśliwej wieczności...*, Poznań 1697 (nast. wydania 1730-1731 i 1749).

¹¹ L. M i s k e, *Zwierciadło przykłađności, to jest świętobliwy żywot Wielebnej Służebnice Boskiej S. Jadwigi, przedtym polskiej i śląskiej księżnej, a teraz osobliwej patronki klasztoru trzebnickiego*, Kraków 1724. Por. J. B a r, *Biernacki Józef*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich...*, s. 54; W. M u r o w i e c, *Biernacki Kazimierz*, [w:] *tamże*, s. 54-55.

¹² L. M i s k e, *op. cit.*

O związkach śląsko-wielkopolskich w dziedzinie wymiany publikacji religijnych świadczy też wydany przez jezuitów druk specjalnie przygotowanej we Wrocławiu w połowie XVIII w. (1756 r.) instrukcji sztuki dobrego umierania¹³. Była to podręczna książeczka przeznaczona dla kapłanów z wszelkiego rodzaju informacjami duszpasterskimi potrzebnymi przy pracy z chorymi i umierającymi (wiele podobnych publikacji przygotowano w tym czasie w poszczególnych ośrodkach jezuickich). Już w roku następnym druk ten bez zmian ukazał się w drukarni jezuickiej w Kaliszu pod zupełnie innym tytułem, z zaznaczeniem jednak, że jest to przedruk wydania wrocławskiego i z przytoczeniem nawet tytułu pierwodruku¹⁴. Do tej pory nie zwrócono uwagi na identyczność treści tych druków. Nie uczynił tego nawet K. Estreicher, który informacje o obu wydawnictwach zamieścił w jednym tomie swej bibliografii ze względu na to, że jeden i drugi tytuł katalogowy jest pod tą samą literą alfabetu¹⁵. Znając obecnie stosunek obu wydań łatwo jest wyjaśnić, dlaczego w nowym wydaniu kaliskim (1759 r.) zaznaczono, że jest to trzecia edycja. Bibliografia Estreicherów opierając się na tym stwierdzeniu błędnie wskazuje, jakoby pierwsze i drugie wydanie ukazało się w Kaliszu w tym samym 1757 r. Kaliscy jezuici zaznaczyli w swoim druku z 1759 r. trzecie wydanie, licząc jako pierwsze edycję wrocławską. Zaznaczenie trzeciego z kolei wydania na karcie tytułowej robiło wydawnictwu dodatkową reklamę.

Na zakończenie wskażemy jeszcze na korzystanie z drukarni jezuitów wrocławskich przez polskich (wielkopolskich) wydawców. Otóż we Wrocławiu wydano w 1740 r. potężny tom kompendium geograficznego Władysława Łubieńskiego, który był wcześniej kanonikiem gnieźnieńskim. Było to wielkie przedsięwzięcie wydawnicze. Wielki tom *in folio* liczy ponad 650 stron druku i zawiera wiele map. Jest to pierwsze oryginalne polskie dzieło geograficzne obejmujące opis całego świata. Potem przez cały XVIII w. będzie bardzo popularną podręczną encyklopedią geograficzną¹⁶.

Życie religijne katolików śląskich i wielkopolskich prowadziło do nawiązywania stosunkowo ożywionych kontaktów pomiędzy obu dzielnicami. kontakty takie rozwijały się także w przygotowaniu i kolportowaniu książek.

¹³ *Przygotowanie na dobrą śmierć z wielu godnych książek wybrane i do druku podane cum facultatem superiorum...*, Wrocław 1756.

¹⁴ *Święta przystęga starających się o zbawienie dusz ludzkich kapłanów tak naturalną jako i też gwałtowną ze świata schodzących niegdyś śmiercią*, Kalisz 1757.

¹⁵ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, Kraków 1913, t. 25, s. 366 i 383.

¹⁶ W. Łubieński, *Świat we wszystkich swoich częściach...*, Wrocław 1740. Por. E. Rostworowski, *Łubieński Władysław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 505-511.

Bogdan Rok

**AUS DER GESCHICHTE DER RELIGIONSBINDUNG
VON SCHLESILIEN UND GROSSPOLEN IN DER
FRÜHNEUZEIT – VERBREITEN DER RELIGIÖSEN
DRUCKE AUF DEM GRENZGEBIET**

Der Autor hob die Verbindungen Schlesiens und Großpolens im Bereich des katholisch-religiösen Lebens hervor. Als Hauptidee dieser Bindung nahm er das Verbreiten von dem Kultus der heiligen Hedwig, der Frau von Henryk Brodaty (Heinrich dem Bärtigen), der Fürstin von Schlesien und Polen an. Dieser Kultus entwickelte sich schon seit Ende des 13. Jahrhunderts und wurde in 17.-18. Jahrhundert besonders belebt. Er stellt fest, daß es damals neben anderen Faktoren für die Verbreitung von Marienkult günstig war. Er näherte uns die Gestalten solcher Hagiographen von der heiligen Hedwig wie: der Philippiner Stanisław Sauner (gest. 1695), Paulinermönch – Dionizy A. Chelstowski (gest. 1719), Franziskaner – Józef A. Łodziński (gest. gegen 1738) wie auch sein Mönchbruder – Ludwig J. Miske (gest. 1768). Sehr wichtige Zentren des Herausgebens und Verbreitens ihrer Werke waren neben Wrocław (Breslau) besonders Leszno (Lissa), Kalisz (Kalisch) und Poznań (Posen).